

Sygn. akt VI A Ca 479/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Manowska

Sędzia SA Teresa Mróz

Protokolant sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powoda (...) sp. z o.o. w W.

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 października 2011 r.

sygn. akt XX GC 168/10

I. oddala obie apelacje;

II. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI ACa 479/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 15 lutego 2010 r. (...) SA w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. w W. kwoty 803 886,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2008 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu wskazując, że dochodzona należność obejmuje faktury za okres od 9 lutego 2006 r. do 14 lutego 2008 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia i zaprzeczyła aby od marca 2006 r. do 14 lutego 2008 r. miało miejsce zużycie energii elektrycznej w ramach zawartej przez strony umowy.

Wyrokiem z dnia 19 października 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powódki (...) SA w W. kwotę 162 325,54 zł z ustawowymi odsetkami od 11 marca 2008 r. oraz 4 416,09 zł tytułem kosztów postępowania, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanej na rzecz interwenienta ubocznego (...) sp. z o.o. w W. kwotę 1 607,80 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 7 stycznia 2003 r. strony zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych, określając następujące warunki umowy:

- przedmiotem umowy będzie dostawa energii elektrycznej do zasilania placu budowy przy ul. (...) w W.
- rozliczenia będą dokonywane według cen energii i stawek opłat z aktualnie obowiązującej taryfy, grupa taryfowa B-21
- miesięczne okresy rozliczeniowe za usługę przesyłową, pobraną energię i opłatę abonamentową
- w przypadku braku możliwości odczytu licznika z przyczyn niezawinionych przez powoda pozwany miał obowiązek umożliwić dostęp do układu pomiarowo-rozliczeniowego w terminie 2 dni od daty nie dokonania odczytu
- sposób dokonywania rozliczeń:

1. faktura – rata obejmująca należność do 60% przewidywanej wartości zużycia oraz przesyłu energii w miesiącu rozliczeniowym z terminem płatności przypadającym na 10 dzień miesiąca rozliczeniowego

2. faktura rozliczeniowa z terminem płatności przypadającym na 20 dzień po miesiącu rozliczeniowym

- w wypadku stwierdzenia błędów w pomiarze lub odczycie wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego które spowodowały zaniżenie faktycznie pobranej energii elektrycznej pozwany był obowiązany do uregulowania należności na podstawie ilości energii elektrycznej wyznaczonej według wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego rezerwowego (licznika kontrolnego) lub według wskaźnika właściwego dla stwierdzonego uszkodzenia albo na podstawie ilości energii prawidłowo wykazanej w poprzednim lub następnym okresie rozliczeniowym.

Umowa nie określała sposobu dokonywania rozliczenia w wypadku braku odczytów licznika przez powoda w miesięcznych okresach rozliczeniowych.

Na początku 2006 r. pozwana, za zgodą powódki, dokonała przeniesienia stacji transformatorowej w inne miejsce budowy, po przestawieniu stacji przedstawiciel interwenienta ubocznego dokonał sprawdzenia i zaplombowania układu pomiarowego, stwierdzając w sporządzonym 9 lutego 2006 r. protokole stan licznika energii czynnej 4090,33 oraz stan licznika energii biernej 1090,40.

Po tej dacie nie były dokonywane przez powódkę odczyty układu pomiarowego, powódka obciążała pozwaną w fakturach jedynie opłatami stałymi.

16 października 2006 r. zostały zakończone roboty budowlane na osiedlu w stopniu pozwalającym na rozpoczęcie procedury odbioru końcowego.

16 października 2007 r. pozwana zawarła umowę kompleksową sprzedaży energii elektrycznej oraz zapewnienia świadczenia usług dystrybucji z właścicielem sieci elektrycznej na osiedlu – firmą (...) SA, która miała zapewnić docelowe zasilanie osiedla. Przechodzenie z zasilania placu budowy na zasilanie docelowe odbywało się stopniowo, w miarę oddawania wybudowanych budynków. (...) SA obsługiwała tylko tych odbiorców energii, którzy fizycznie odebrali mieszkania.

Pismem z 17 stycznia 2008 r., doręczonym powodowej Spółce 18 stycznia 2008 r., pozwana zwróciła się o rozwiązanie umowy na zasilanie placu budowy, w związku z przejściem na docelowy układ zasilania osiedla.

W lutym 2008 r. stacja transformatorowa i układ pomiarowy służące zasilaniu placu budowy zostały zdemontowane przez działającą na zlecenie pozwanej firmę (...), w trakcie demontażu pracownik firmy na telefoniczną prośbę przedstawiciela interwenienta ubocznego dokonał odczytu liczników i 18 lutego 2008 r. przesłał dane faksem – stan licznika energii czynnej wynosił 7104,35, a licznika energii biernej 1692,02. Przedstawiciel interwenienta ubocznego,

który 19 lutego 2008 r. stawił się w miejscu lokalizacji transformatora, stwierdził brak stacji z układem pomiarowym i ustalił stany liczników na podstawie faksu.

Transformator z układem pomiarowym został przewieziony do siedziby ich właściciela – (...) sp. z o.o. W dniu 3 kwietnia 2008 r. przedstawiciel interwenienta ubocznego wykonał w siedzibie firmy (...) zdjęcia liczników stwierdzające stan licznika energii czynnej wynoszący 7104,35, a licznika energii biernej - 1692,02. Pomiędzy przewiezieniem stacji transformatorowej do siedziby firmy (...) a wykonaniem zdjęć liczników stacja nie była wykorzystywana.

Powódka przyjęła, że pobór energii elektrycznej przez pozwaną miał miejsce w całym okresie w którym nie był dokonywany odczyt liczników i podzielił wskazaną energię przez wszystkie miesiące, uwzględniając zmieniające się w tym czasie ceny energii elektrycznej i usług dystrybucyjnych.

Z opinii biegłego wynika, że pobór energii elektrycznej ze stacji transformatorowej mógł zakończyć się wcześniej niż fizyczny demontaż stacji, tj. w momencie uruchomienia etapu II i III (2007 r.) i od tego momentu stacja przewoźna mogła stanowić zasilanie rezerwowe.

W dniu 28 lutego 2008 r. powódka skorygowała wystawione pozwanej faktury za okres od 9 lutego 2006 do 14 lutego 2008 r. obciążając pozwaną należnościami obejmującymi zużytą energię elektryczną i opłaty za usługę dystrybucyjną na łączną kwotę objętą pozwem i określając termin zapłaty na 10 marca 2008 r.

Pismem z 17 marca 2008 r. (...) SA poinformowała pozwaną, że po zakończeniu budowy, na początku 2006 r., stacja transformatorowa stanowiła wyłącznie rezerwę na wypadek braku zasilania osiedla i nie był z niej dokonywany pobór energii.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia wskazując, że odrębnie należy rozpatrywać kwestię przedawnienia co do roszczenia o zapłatę ceny sprzedaży energii elektrycznej i roszczenia o wynagrodzenie za usługi przesyłowe.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 554 w zw. z art. 555 k.c. do sprzedaży energii elektrycznej ma zastosowanie dwuletni termin przedawnienia, zaś co do usług przesyłowych nie ma zastosowania art. 750 k.c., gdyż elementy istotne umowy o świadczenie usług przesyłowych zostały uregulowane przepisami ustawy z 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne i nie mają do niej zastosowania przepisy o zleceniu, zatem w zakresie przedawnienia ma zastosowanie przepis art. 118 k.c. i termin trzyletni.

Określając początek biegu przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 120 § 1 k.c. decydujące znaczenie ma kwestia wymagalności roszczenia, zaś strony w umowie z 7 stycznia 2003 r. uzgodniły, że rozliczenia za dostawę energii elektrycznej i świadczenie usług przesyłowych będą dokonywane w okresach miesięcznych na podstawie faktur wystawianych przez powódkę, przy czym termin płatności faktury rozliczeniowej przypadał na 20 dzień po miesiącu rozliczeniowym, zatem termin przedawnienia biegnie od 20 dnia następnego miesiąca.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wpływu na bieg przedawnienia fakt nie dokonywania przez powodową Spółkę odczytu liczników – powódka nie wykazała bowiem, aby nie miała możliwości dokonania odczytów i sprawdzenia układów pomiarowych, wiedziała gdzie została przeniesiona stacja i nie zgłaszała pozwanej przeszkód w dostępie do tych urządzeń.

Sąd Okręgowy uznał, że przedawnieniu uległo:

- roszczenie o zapłatę ceny za sprzedaną energię za okres od lutego 2006 r. do grudnia 2007 r. oraz
- roszczenia o wynagrodzenie za usługi przesyłowe za okres od lutego 2006 do grudnia 2006 r.

Sąd Okręgowy uznał za udowodniony fakt poboru energii elektrycznej przez pozwaną w ilości stwierdzonej w wystawionych fakturach korygujących, bowiem wynika on w sposób jednoznaczny ze wskazań układu pomiarowego, pozwana nie wykazała aby urządzenie pomiarowe było wadliwe, z zasad doświadczenia życiowego wynika zaś, że pozwana musiała dokonywać poboru energii elektrycznej od lutego 2006 r. do co najmniej końca 2007 r., bowiem do 16 października 2007 r. nie miała innego źródła zasilania osiedla, a również po tej dacie przejście na zasilanie docelowe było dokonywane stopniowo.

Brak dokonywania przez powodową Spółkę odczytu liczników nie skutkuje utratą przez nią roszczenia, a jedynie przedawnieniem części roszczenia oraz niemożnością ustalenia rzeczywistej wysokości poboru energii elektrycznej w poszczególnych okresach rozliczeniowych. Wobec braku uregulowania w umowie takiej sytuacji, uzasadnione było zastosowanie przez powódkę, do podziału zużycia energii na poszczególne miesiące, zasad analogicznych jak przy błędnym działaniu układu pomiarowego, z odwołaniem do danych z wcześniejszych okresów, co daje możliwość uzyskania wartości odpowiadających z dużym prawdopodobieństwem rzeczywistemu zużyciu, zaś rzetelność dokonanych rozliczeń potwierdził biegły.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art.535 k.c. w zw. z art. 555 k.c., art. 5 ust. 1 ustawy prawo energetyczne, § 11 i 13 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego oraz art. 481 § 1 i 2 k.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 641 514,16 zł, zarzucając naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego:

- art. 5 ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne oraz art. 118 k.c. poprzez niezastosowanie i uznanie, że dostawy energii elektrycznej do pozwanej realizowane były przez powódkę na podstawie nie jednej umowy kompleksowej uregulowanej w sposób wystarczający w ustawie Prawo energetyczne, lecz na podstawie dwóch umów, tj. umowy sprzedaży energii elektrycznej i umowy o świadczenie usług dystrybucji (przesyłania) energii elektrycznej, dla których mają zastosowanie dwa różne reżimy dotyczące okresów przedawnienia;

- art. 554 w zw. z art. 555 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie prowadzące do uznania, że roszczenia powódki dotyczące zapłaty ceny za dostawy energii elektrycznej realizowanej w ramach usługi kompleksowej świadczonej w ramach umowy kompleksowej w rozumieniu art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne ulegają przedawnieniu po upływie 2 – letniego terminu przedawnienia;

- art. 120 § 1 k.c. poprzez uznanie, że wymagalność roszczenia powoda o zapłatę za dostawy energii elektrycznej zrealizowane w okresie 9 lutego 2006 r. – 14 lutego 2008 r., a tym samym bieg okresu przedawnienia, związana była z wystawieniem przez powódkę faktur nieuwzględniających rzeczywistego poboru energii elektrycznej przez pozwaną, a nie z dniem doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty, tj. od dnia 25 lutego 2008 r., wystawionego po dokonaniu odczytu końcowego układu pomiarowego energii elektrycznej pozwanej, ewentualnie upływu terminu zapłaty skorygowanych faktur wystawionych w wyniku odczytu końcowego tego układu;

- art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez niezastosowanie prowadzące do nieuwzględnienia skutków działania podwykonawcy pozwanej, przedsiębiorcy (...) Przedsiębiorstwo Usług (...), odpowiadającego za kwestie poboru energii elektrycznej, jako czynności prowadzących do przerwania biegu okresu przedawnienia roszczeń powódki o zapłatę za dostarczoną energię elektryczną;

- art. 471 k.c. poprzez niezastosowanie prowadzące do nieuznania działania pozwanego za zawinione naruszenie umowy łączącej go z powódką uzasadniające powstanie po stronie powódki roszczenia odszkodowawczego;

2. przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów polegającej na nieuwzględnieniu skutków wynikających z potwierdzenia końcowej ilości energii elektrycznej przez podwykonawcę pozwanej;

- art. 233 § 2 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie skutków procesowych wynikających z nieodniesienia się przez pozwaną do twierdzeń powoda związanych z procesem zakończenia dostarczania energii elektrycznej na podstawie umowy łączącej strony i roli w tym procesie oraz uprawnień podwykonawcy pozwanej oraz do niezłożenia przez pozwaną umów z tym przedsiębiorcą, co w konsekwencji powinno prowadzić do uznania, że podwykonawca ten, a w konsekwencji jego pracownicy zaangażowani w ten proces, działał w ramach upoważnienia pozwanego i mógł dokonać, ze skutkiem dla pozwanej, potwierdzenia ilości energii elektrycznej dla celów końcowego rozliczenia.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i zasądzenie od pozwanej kwoty 641 561,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2008 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji i rozstrzygnięcia przez ten Sąd kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzonej na rzecz powódki kwotę 162 325,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2008 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy:

- art. 316 k.p.c., art. 187¹ pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 130¹ § 1¹ i 2 k.p.c. polegające na przyjęciu do rozpoznania pozwu nie wniesionego na urzędowym formularzu (pomimo podniesienia tego faktu przez stronę pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty) i braku wezwania powódki do poprawienia tego braku oraz całkowitym pominięciu omawianej okoliczności w toku wyrokowania i sporządzania uzasadnienia zaskarżonego wyroku;

- art. 233 i 316 k.p.c. polegające na dowolnej i wybiórczej ocenie przez sąd I instancji materiału dowodowego prowadzące do błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że stan urządzeń pomiarowych wykazany na fotografiach z dnia 3 kwietnia 2008 r. dokumentował zużycie energii elektrycznej przez pozwaną w ramach wiążącej strony umowy, w okresie od marca 2006 r. do lutego 2008 r., a po 9 lutego 2006 r. nie były dokonywane przez powódkę odczyty układu pomiarowego, że pomiędzy przewiezieniem stacji transformatorowej do siedziby firmy (...) sp. z o.o. a datą wykonania zdjęć liczników stacja nie była wykorzystywana oraz że pozwana musiała dokonywać poboru energii elektrycznej w okresie od lutego 2006 r. do co najmniej końca 2007 r., przy całkowitym pominięciu okoliczności, iż proces inwestycyjny zakończył się w listopadzie 2006 r. (jakkolwiek energia mogła zostać zatem pobrana przez pozwaną najpóźniej w listopadzie 2006 r.) oraz jednoczesnym przyjęciu, że energia pobierana była równie w styczniu i lutym 2008 r.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 6 k.c. przez przyjęcie, że na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia wadliwości układu pomiarowego;

- art. 471 k.c. przez zastosowanie go jako podstawy odpowiedzialności pozwanej;

- art. 554 i 751 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie o wynagrodzenie za usługi przesyłowe przedawnia się z upływem lat trzech a nie dwóch.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zaś w razie nieuwzględnienia tego wniosku – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne i trafnie zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, zaś drobne uchybienie dotyczące określenia terminu wymagalności roszczeń powódki nie ma żadnego wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych w apelacji pozwanej należy wskazać, że zarzuty dotyczące rozpoznania pozwu nie wniesionego na urzędowym formularzu na tym etapie postępowania nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Skutki związane z niedochowaniem wymogu wniesienia pozwu na urzędowym formularzu określa bowiem art. 130¹ § 1¹ i 2 k.p.c., zgodnie z którym bezskuteczny upływ terminu wyznaczonego celem poprawienia takiego pisma powoduje zwrot pisma, na tym etapie postępowania zaś zarządzenie zwrotu pisma, któremu został nadany bieg, nie jest możliwe.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także podniesione przez pozwaną zarzuty dotyczące błędnej oceny dowodów a w konsekwencji wadliwości ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez pozwaną poboru energii elektrycznej w zakresie wskazanym przez powoda i wynikającym ze wskazań urządzeń pomiarowych.

Dokonane w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego znajdują bowiem pełne oparcie w zgromadzonych dowodach, w szczególności zeznań świadków B. P., P. K. i S. P., a dokonana przez Sąd Okręgowy ocena tych dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący stawiając w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie odniósł go do żadnego konkretnego dowodu w oparciu o który zostały poczynione ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada zasadniczo wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny.

Przede wszystkim nie budzi wątpliwość stan liczników urządzeń pomiarowych zainstalowanych na budowie prowadzonej przez pozwaną w dniu ich demontażu, stwierdzony przez pracowników firmy wykonującej demontaż na zlecenie pozwanej i zgodny ze wskazaniami uwidocznionymi na zdjęciach wykonanych 1,5 miesiąca później przez

pracowników interwenienta ubocznego. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż między dniem demontażu stacji a dniem wykonania powyższych zdjęć stacja transformatorowa nie była wykorzystywana, zaś stan liczników obrazuje rzeczywistą ilość energii pobranej przez pozwaną do dnia demontażu stacji.

Powoływany przez skarżącą fakt zakończenia procesu inwestycyjnego w listopadzie 2006 r. wykazywany złożonymi do akt decyzjami o pozwoleniu na użytkowanie poszczególnych obiektów budowlanych osiedla nie może być decydujący dla ustalenia, czy miał miejsce pobór energii elektrycznej w ramach wiążącej strony umowy. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Okręgowy istotny jest zarówno fakt wykazania tego poboru stanem licznika, jak i brak innego źródła zasilania osiedla niż przedmiotowa stacja transformatorowa do 16 października 2007 r. oraz to, że po tej dacie przejście na zasilanie docelowe było realizowane stopniowo.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał też zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji powódki, dotyczące kwestii związanych z dokonaniem przez pracowników firmy demontującej na zlecenie pozwanej stację transformatorową odczytem stanu licznika. Sam fakt dokonania takiego odczytu został przez Sąd Okręgowy ustalony, zaś zarzut dotyczący nieuwzględnienia skutków wynikających z tego faktu dla oceny biegu terminu przedawnienia może być rozpatrywany tylko przez pryzmat naruszenia prawa materialnego.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 230 i 231 k.p.c. Z samego faktu wykonywania przez firmę (...) na zlecenie pozwanej demontażu stacji transformatorowej nie sposób wysnuć wniosku, iż firma ta była uprawniona do złożenia oświadczenia skutkującego przerwą biegu przedawnienia roszczenia powódki w stosunku do pozwanej. Niezależnie bowiem od kwestii wykazania treści umowy łączącej pozwaną z firmą (...) pracownicy tej firmy dokonali jedynie odczytu stanu licznika energii elektrycznej, co nie jest równoznaczne z uznaniem roszczenia jakie w związku z tym odczytem przysługiwało powódce w stosunku do pozwanej. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się na skutek uznania roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, nie zaś przez osobę trzecią, przy czym dla uznania roszczenia niezbędne jest co najmniej jednoznaczne potwierdzenie istnienia skonkretyzowanego długu; dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r. IV CSK 366/11, LEX nr 11698).

Pracownicy firmy (...) dokonując odczytu stanu licznika nie złożyli oświadczenia o uznaniu roszczenia, a jedynie potwierdzili fakt będący podstawą roszczenia z jakim powódka w stosunku do pozwanej wystąpiła, a więc potwierdzili okoliczność istotną dla wykazania istnienia roszczenia, a nie mając żadnej świadomości konkretnych roszczeń jakie mogą powódce w stosunku do pozwanej przysługiwać nie mogli dokonać uznania długu ze skutkami wynikającymi z art. 123 § 1 pkt 2 k.c.

Odnosząc się do podniesionych w obu apelacjach zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, iż obie strony podniosły zarzut naruszenia art. 471 k.c. – pozwana przez jego błędne zastosowanie, zaś powódka przez jego niezastosowanie.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika przyjęta przez Sąd Okręgowy podstawa prawna rozstrzygnięcia – przepisy art. 535 k.c. w zw. z art. 555 k.c., art. 5 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne, § 11 i 13 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego oraz art. 481 § 1 i 2 k.c.

Oczywiście bezzasadne są więc zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia art. 471 k.c., gdyż przepisy te nie były podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Za bezzasadne należy też uznać podniesione w tym zakresie zarzuty powódki.

Niewątpliwie Sąd I instancji nie był związany podstawą prawną roszczeń powódki wskazywaną w pozwie, ale był związany podstawą faktyczną. Strona powodowa w toku całego procesu nie powoływała się na fakt poniesienia szkody,

ale żądała zasądzenie kwoty odpowiadającej długowi pozwanej wynikającemu z zawartej przez strony umowy. Żądanie z jakim powódka wystąpiła było zatem żądaniem spełnienia świadczenia wynikającego z łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Roszczenie o wykonanie zobowiązania nie jest tożsame z roszczeniem odszkodowawczym z art. 471 k.c.

Niewątpliwie w sytuacji gdy dłużnik odmawia spełnienia świadczenia wierzyciel może przede wszystkim żądać wykonania zobowiązania. Dopiero gdy zobowiązanie nie zostanie wykonane, albo zostanie wykonane nienależycie roszczenie o wykonanie zobowiązania przekształca się w roszczenie odszkodowawcze – przede wszystkim dotyczy to sytuacji następczej niemożliwości świadczenia, a także sytuacji, gdy na skutek zwłoki dłużnika świadczenie utraciło dla wierzyciela całkowicie lub w przeważającym stopniu znaczenie. Powódka żądając zapłaty kwot wynikających z wystawionych w ramach łączącej strony umowy faktur i obejmujących należność za dostarczoną pozwanej energię elektryczną żądała wykonania przez pozwaną jej zobowiązania wynikającego z umowy zawartej w dniu 7 stycznia 2003 r. Z treści pozwu nie wynika, aby powódka wskazywała na okoliczności świadczące o wystąpieniu z roszczeniem odszkodowawczym, mającym wyrównać uszczerbek doznany na skutek niewykonania przez pozwaną zobowiązania, w szczególności brak jest wskazania na szkodę przy jednoznacznym określeniu roszczenia jako należności objętej wystawionymi przez powódkę fakturami korygującymi zakres zobowiązania pozwanej wynikającego z umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2008 r. V CSK 515/07

odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, dochodzone na podstawie art. 471 k.c., jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy.

Zatem wskazana przez powoda podstawa faktyczna roszczenia nie dawała żadnych podstaw do zastosowania w sprawie niniejszej przepisów art. 471 k.c.

Kolejne zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacjach obu stron odnoszą się do kwestii biegu przedawnienia roszczenia objętego pozwem.

Odniesienie się do tych zarzutów wymaga w pierwszym rzędzie oceny charakteru prawnego umowy łączącej strony.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty powódki zmierzające do wykazania, że była to umowa kompleksowa uregulowana jako umowa nazwana w ustawie prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2005 r. Przede wszystkim bowiem należy wskazać, że łącząca strony umowa została zawarta w 2003 r., a więc przepisy art. 5 ust. 3 prawa energetycznego w brzmieniu obowiązującym od 3 maja 2005 r. nie mają do niej zastosowania.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stron dostarczanie energii elektrycznej odbywa się na podstawie umowy sprzedaży lub umowy przesyłowej, przy czym zgodnie z art. 5 ust. 3 tej ustawy przedsiębiorstwo energetyczne może zawierać z odbiorcą, któremu dostarcza energię elektryczną na podstawie cen i stawek opłat ustalonych w taryfie, o której mowa w art. 45 ustawy jedną umowę zawierającą postanowienia umowy sprzedaży i umowy przesyłowej. Wskazane przepisy wyraźnie różnicują umowę sprzedaży energii elektrycznej i ustalenie ceny energii od umowy przesyłowej i związanych z tą umową stawek opłat. Zawarta przez strony umowa była więc umową mieszaną łączącą umowę sprzedaży energii elektrycznej z umową przesyłową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także treść art. 5 ust. 1 i 3 ustawy Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2005 r. nie daje podstaw do uznania, że „umowa kompleksowa” wskazana w ust. 3 art. 5 jest umową nazwaną do której nie będą miały zastosowania przepisy dotyczące przedawnienia roszczeń wynikających z umowy sprzedaży. Ustawodawca w treści art. 5 prawa energetycznego jednoznacznie bowiem rozróżnił umowy na podstawie których odbywa się dostarczanie paliw gazowych i energii jako umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji, dopuszczając możliwość zawarcia jednej umowy określonej jako „umowa kompleksowa”

zawierającej postanowienia obu tych umów, konsekwentnie także operując pojęciem „ceny” przy umowie sprzedaży i „opłaty” przy umowie o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji.

Bezzasadne jest przy tym powoływanie się przez powódkę na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2009 r. III CZP 20/09 (OSNC 2010/1/12), gdyż uchwała ta dotyczy umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawieranej na podstawie ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, którego uregulowania są zupełnie odmienne od uregulowań ustawy Prawo energetyczne. Ponadto w odniesieniu do sprzedaży energii elektrycznej przepisy art. 555 k.c. nakazują odpowiednie stosowanie przepisów o sprzedaży rzeczy.

Zawarta przez strony umowa jest zatem umową mieszaną łączącą elementy dwu umów nazwanych: umowy sprzedaży energii elektrycznej i umowy przesyłowej, a tym samym do roszczeń wynikających z tej umowy powinno się stosować przepisy dotyczące obu zobowiązań, także w zakresie przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r. IV CSK 201/11, Lex nr 1169148).

Trafnie zatem Sąd Okręgowy rozróżnił kwestię przedawnienia roszczeń wynikających ze sprzedaży energii elektrycznej z zastosowaniem przepisów art. 554 k.c. od kwestii przedawnienia roszczeń związanych ze świadczeniem usług przesyłowych, stosując w tym zakresie przepisy art. 118 k.c.

Za bezzasadne należy bowiem uznać zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia art. 554 k.c. i art. 751 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie o wynagrodzenie za usługi przesyłowe przedawnia się z upływem lat trzech a nie dwóch.

Trafnie bowiem Sąd Okręgowy wskazał, że umowa o usługi przesyłowe jako umowa nazwana regulowana przepisami ustawy Prawo energetyczne, nie podlega dyspozycji art. 750 k.c. (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 marca 2004 r. III SK 18/04, OSNP 2004/24/429) i nie mają do niej zastosowania także przepisy art. 751 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela też stanowisko Sądu Okręgowego, iż na bieg terminu przedawnienia roszczeń powódki nie ma wpływu zaniechanie dokonywania odczytu urządzeń pomiarowych, a w konsekwencji zaniechanie wystawiania faktur rozliczeniowych. Dostawa energii elektrycznej wykorzystanej przez pozwaną odbywała się na warunkach określonych w łączącej strony umowie, zgodnie z którą dokonywanie odczytów i wystawianie faktur rozliczeniowych było obowiązkiem powodowej Spółki. Strony uzgodniły też w umowie termin zapłaty należności objętych fakturą rozliczeniową jako 20 dzień po miesiącu rozliczeniowym. Zatem terminem wymagalności roszczeń powódki za każdy kolejny miesiąc rozliczeniowy przypadła na 21 dzień następnego miesiąca i ta data wyznaczała termin przedawnienia roszczeń powódki obejmujących zarówno zapłatę ceny za dostarczoną energię, jak i opłaty przesyłowe.

Ogólną zasadą wynikającą z art. 120 § 1 zd. 1 k.c. jest powiązanie początku biegu przedawnienia roszczenia z dniem jego wymagalności. Jednak zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Z treści umowy zawartej przez strony wynika, że wymagalność roszczenia o zapłatę kolejnych należności związanych z dostarczoną w każdym miesiącu energią elektryczną była uzależniona od wystawienia faktury rozliczeniowej i została określona na 21 dzień następnego miesiąca. Tym samym zaniechanie przez powódkę dokonywania odczytów stanu licznika, a tym samym ustalania ilości dostarczonej w każdym miesiącu energii i wystawiania odpowiednich faktur nie może prowadzić do uznania, że nie biegnie termin przedawnienia roszczeń powódki. Powódka nie wskazała żadnych okoliczności uniemożliwiających jej podjęcie czynności koniecznych do wystawienia faktur rozliczeniowych, a tym samym okoliczność ta nie ma wpływu na bieg przedawnienia roszczeń powódki, których początek wyznacza kolejny termin płatności faktur rozliczeniowych.

Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach wskazywał, że bieg terminu przedawnienia określony przepisem art. 120 § 1 k.c. jest niezależny od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia i jego wysokości (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, Lex nr 602678), nie ma więc podstaw do uznania, że początek

biegu przedawnienia roszczeń powoda należy wiązać z momentem wystawienia faktur korygujących i określonym w tych fakturach terminem zapłaty.

Bezzasadne stanowisko pozwanej, że bieg przedawnienia roszczeń powodowej Spółki należy liczyć od końca listopada 2006 r. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że z tym dniem pozwana zaprzestała poboru energii elektrycznej – niewątpliwie dowodem takim nie jest pismo (...) SA z 17 marca 2008 r. informujące pozwaną, że po zakończeniu budowy, na początku 2006 r., stacja transformatorowa stanowiła wyłącznie rezerwę na wypadek braku zasilania osiedla i nie był z niej dokonywany pobór energii, skoro umowę z tą spółką pozwana zawarła dopiero 16 października 2007 r., zaś łącząca strony umowa nie została wypowiedziana przed dniem 17 stycznia 2008 r.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w obu apelacjach zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. uznając, iż wobec oddalenia obu apelacji zasadne jest wzajemne zniesienie poniesionych przez strony kosztów.